

ESCHATOLOGICZNY RADYKALIZM CHRZEŚCIJAŃSKIEJ MORALNOŚCI

Moralne posłannictwo Nowego Testamentu głęboko charakteryzuje eschatologiczna pełnia zbawienia oraz eschatologiczna sytuacja podziału i decyzji. W Chrystusie nastąpił decydujący przełom czasów i zaczął się nowy świat. Zmartwychwstanie Chrystusa jest początkiem nowego stworzenia. Od tego momentu rozpoczął się eschatologiczny czas zbawienia i jest on wszystkim ludziom obwieszczany (por. 2 Kor 6, 2). Życie płynie odtąd między teraźniejszością i przyszłością zbawienia. Chrześcijanie czekają i żyją nadzieją. Oczekiwanie i spodziewanie się pełni czasu nie pozbawia człowieka aktywności na tym świecie. Rzeczywistym błędem niektórych chrześcijan w Tesalonicach było to, że w obliczu bliskiego przyjścia Pana codzienna praca i obowiązki stały się nieważne. Tymczasem oczekiwanie dnia Pana nie może rodzić marzycielstwa, lecz czujność i trzeźwość, wiarę i miłość (por. 1 Tes 5, 6-8).

Chrześcijanin bierze udział w życiu codziennym świata, jednak ocenia je z perspektywy eschatologicznej pełni czasu. Nie może dać się zaskoczyć przy dziełach ciemności. Ci, którzy chcą mieć udział w nadchodzącym Królestwie, muszą być wolni od grzechów i występków (por. 1 Kor 6, 9; Ga 5, 19-21). Życie chrześcijanina jest więc eschatologicznie zdeterminowane. Dlatego św. Jan Apostoł upomina: „Trwajcie w Nim, dzieci, abyście, gdy się zjawi, mieli w Nim ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu” (1 J 2, 28). Nadzieja skierowana jest ku Chrystusowi, który jako Sprawiedliwy jest Święty. Życie tego, który wierzy i ufa, winno odpowiadać charakterowi Pana, ku któremu zwraca się wiara.

Powołanie do doskonałości w eschatologicznej pełni zbawienia dotyczy wszystkich chrześcijan. Odnosi się ono do dzieci, młodzieży, do ludzi dojrzałych. Zobowiązuje ludzi świeckich, jak też duchownych i zakonników. Wynika to bardzo jasno z *Kazania na Górze*, z dynamiki ciągłego dążenia do doskonałości, a także z nauki o *kairos*, tj. z wyznaczonego uprzednio przez Boga czasu łaski.

1. Kazanie na Górze — proklamacją prawa doskonałości

Św. Mateusz Ewangelista pragnie bardzo wyraźnie uwydatnić *Kazanie na Górze* i przedstawić je jako proklamację prawa Nowego Przymierza. *Kazanie na Górze* jest zbiorem powiedzeń i aforyzmów, ukazujących zasadnicze elementy nauki Chrystusa. Można nawet powiedzieć, że jest to przemówienie programowe Jezusa, skomponowane przez Mateusza posługującego się różnymi źródłami¹. Mateusz podkreśla równocześnie, że treść *Kazania* odnosi się do wszystkich.

Kazanie na Górze słyszała cała rzesza. „Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę” (Mt 5, 1). Potwierdza to również zakończenie literackie całej kompozycji *Kazania*: „Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie” (Mt 7, 28-29). Mateusz nie bez powodu podkreśla te uwagi o rzeszy. Również przy innych moralnych wymaganiach Jezusa, które uwypuklają całą powagę eschatologicznego żądania i eschatologicznej decyzji naśladowania Chrystusa, apostołska kerygma, która w Piśmie św. odnalazła swoje pozostałości, świadomie mocno podkreśliła, że chodzi o wezwanie wszystkich. Podobnie Marek, przewidując, że słowa te można by było stosować tylko do grona uczniów, wyraźnie mówi: „Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im...” (Mk 8, 34). Łukasz tak samo mocno podkreśla: „Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje” (Łk 9, 23).

W *Kazaniu na Górze*, w proklamacji prawa doskonałości, nie chodzi jedynie o nieobowiązujące rady, ale rzeczywiście o to, co charakteryzuje Nowy Testament². Już uroczyste wprowadzenie: „Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami” (Mt 5, 2) wyraźnie zaznacza, że chodzi o wręcz decydujące wypowiedzi. Potem następuje dziewięciokrotne „błogosławieni” (szczęśliwi) z podstawową obietnicą „do nich należy Królestwo niebieskie”³. Jezus podkreśla dobitnie obowiązujący charakter tego całkiem

¹ Por. ks. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 94.

² Por. J. Kudasiewicz, *Centralne tematy teologicznoetyczne kazania na górze (Mt 5-7)*, AK 77 (1971) 80-91.

³ Ludzie proklamowani w Błogosławieństwach „błogosławionymi” są nimi nie tylko dla jakiejś obietnicy (która urzeczywistniłaby się dopiero w życiu przyszłym), lecz uczestniczą już teraz, aktualnie, w szczęśliwości Królestwa Bożego. Por. K. V. Truhlar SJ, *Ziemskie oblicze błogosławieństw*, Concilium 1—10 (1968) 475.

nowego i niesłychanego prawa sformułowanego nie według kazuistycznych przepisów faryzeuszów i uczonych w Piśmie.

Podobnie sens powołania wspólnoty Jezusowej, by „być solą ziemi”, jest zapatrzoną sankcją: „Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeplanie przez ludzi” (Mt 5, 13). Jezus wyjaśnia również, że przyszedł, aby treść Prawa i Proroków wypełnić (por. Mt 5, 17), w niczym nie umniejszając ich doniosłości. Kto jednak przyjmie i będzie się starał wypełniać proklamowane Nowe Prawo na Górze Błogosławieństw, ten będzie wielkim w Królestwie niebieskim⁴. Biada zaś temu, kto by od tego Prawa odstąpił (por. Mt 5, 19).

Orędzie moralne Jezusa, zawarte w *Kazaniu na Górze*, jest gwałtownym sprzeciwem wobec Prawa jako legalizmu⁵. Jezus odrzuca pojmowanie stosunku do Boga jako relacji prawnej. Jezus domaga się wypełnienia sensu przykazania, a nie jego litery, a więc radykalnej wierności (por. Mt 5, 31 n). *Kazanie na Górze* stwierdza: Bóg wymaga od człowieka nie tylko tego, co nakazują formalnie przykazania. Bóg żąda więcej niż Prawo i jego kazuistyka. Żąda dobrej woli człowieka, całego człowieka. Nie ma żadnego usprawiedliwienia wobec tego żądania i żadnej możliwości ominięcia go⁶.

Nauka *Kazania na Górze* jest tak charakterystyczna, ponieważ ukazuje w głównych zarysach jedyny program moralny dla wszystkich, którzy chcą iść za Chrystusem. Wizja „błogosławieństw” stanowi doskonałą i pewną drogę chrześcijańskiej doskonałości. Jest to całkowite zaangażowanie w usłyszane od Boga powołanie, a nie tylko wybiórcze pielęgnowanie niektórych cnót czy stanów życia. Bóg oczekuje od człowieka współpracy i wierności (por. Mk 1, 14-15). Zbawczy sens zobowiązań wynikających z „błogo-

⁴ Należy podkreślić, że przede wszystkim sam Chrystus, cała Jego Osoba, jest istotną treścią Królestwa Bożego i szczęśliwości jego. Jego *Kazanie na Górze* jest po prostu interpretacją Jego egzystencji. Egzystencja ta bowiem zawiera wszystko, co w *Kazaniu na Górze* zostaje proklamowane „błogosławionym” I tę egzystencję, jako stałą formę życia, przekazuje Chrystus wszystkim tym, których powołuje i którzy chcą iść za Nim. Por. tamże, s. 476.

⁵ Faryzeusze przypisywali najwyższą wartość dosłownemu wypełnianiu Prawa. Jeżeli zaś nie łączyło się z tym głęboko religijne usposobienie, tzn. motyw miłości i posłuszeństwa wobec Boga, to musiało takie nastawienie doprowadzić do „legalizmu”, który polegał na czysto zewnętrznym przestrzeganiu Prawa. To niebezpieczeństwo było u faryzeuszów tym większe, że usiłowali zdobyć jak najwięcej zasług. Potem chępnili się i udawali pobożnych. Por. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 63.

⁶ Por. tamże, s. 62 nn.

sławieństw” nadaje sam Chrystus, który żyje pełnią szczęśliwości w miłosnej więzi z Ojcem i Duchem (por. Mt 11, 27; Mk 12, 6; 13, 32; 14, 36).

Tylko ten chrześcijanin, który we wierze oddał się Chrystusowi i uznaje Go za centrum swego życia, jest zdolny zrozumieć i praktykować Błogosławieństwa. One też stanowią jedyną drogę, na której najpełniej dokonuje się harmonia wezwania, powołania i odpowiedzi. W *Kazaniu na Górze* Chrystus oznajmił w terminach egzystencjalnych, w swoich znanych Błogosławieństwach, że w pełni posiadają Królestwo niebieskie ci, którzy szukają go tu na ziemi poprzez trudności i rozwijanie cnót, o jakich jest tam mowa (oderwanie od dóbr materialnych, łagodność, poszukiwanie sprawiedliwości, przebaczenie, czystość serca, praca dla pokoju itd.)⁷. Tego rodzaju postawy stanowią zbawczy dar Królestwa Bożego, którego zadatek realizowany jest w eschatologicznej pielgrzymce Ludu Bożego w realiach świata i człowieka (por. Łk 11, 28; Mt 11, 6; J 20, 29).

Kazanie na Górze podaje to, co w Prawie i u Proroków jest istotne i centralne. Istotnym i centralnym jest przykazanie miłości, które wiedzie każdego człowieka do doskonałości. Chrześcijanin winien być doskonały. Bóg sam jest absolutnie doskonały, tak jak jest absolutnie święty. Ludzka doskonałość jest zorientowana ku Bogu. Boża rzeczywistość wzywa człowieka. Doskonałością jest pełne, niepodzielne posłuszeństwo wobec Boga. Ono zyskuje upodobanie Boże. „Być doskonałym” w wezwaniu *Kazania na Górze* oznacza świętość etyczną. „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Doskonałością Boga jest Jego bezgraniczna miłość. Doskonałość Boża jest miarą i wzorem ludzkiej moralności. Boża miłość obdarowuje i wyzwala człowieka; dlatego także człowiek może oderwać się od siebie i oddać się z miłości. Taka postawa i czyn są dlatego rozumiane i sławione nie jako ludzkie osiągnięcie; sławi się Ojca niebieskiego, który je daje (por. Mt 5, 16). To jest ta „większa sprawiedliwość” (Mt 5, 20) w każdej dziedzinie, która przekracza ludzki czyn — jako dzieło Boże.

Wynika więc z tego, że nie chodzi tu tylko o zewnętrzny wzrost

⁷ Bardzo wielkim utrudnieniem wejścia do Królestwa Bożego jest postawa zarozumiała i przekonanie człowieka o jego własnej sprawiedliwości. Sam Chrystus kreśli ten kontrast w sposób niezrównany w przypowieści o faryzeuszu i celniku (por. Mt 18, 10-14). Zarozumiały faryzeusz, który chwali się przed Bogiem ze swoich pobożnych uczynków, jest ślepy na swoją słabość i nędzę; nie potrzebuje więc Boga i Jego zmiłowania, i nie znajduje Go (por. Łk 18, 14).

narzuconych prawem czynów zewnętrznych. *Kazanie na Górze* jest Dobrą Nowiną o odnowionym sercu. Z tej dobrej Nowiny wynika radykalne żądanie nowego życia w miłości, dobroci, czystości, wierności, w zupełnym oddaniu się Opatrzności i kierownictwu Bożej łaski⁸. Centrum wszystkiego jest niepojęcie wielka miłość Boga i to ona domaga się „nowego” w duchu wdzięcznej miłości. Wszystkie wymagania ogniskują się ostatecznie w wielkim, wprost nie do wiary, przykazaniu: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48).

2. Eschatologiczna pełnia zbawienia

Podstawowym elementem konstytutywnym doskonałości są osobowe związki człowieka z Chrystusem⁹. Pójście za wzywającym Jezusem wiąże się z naśladowaniem Jego wartości, postaw i życia, i to w formie radykalnej, jednoznacznej i konsekwentnej (por. Mk 8, 34-38; 10, 21. 42-45; J 12, 26). Zjednoczenie z Mistrzem nie oznacza tylko związku z Jego nauką, ale z Nim jako Osobą (por. Mt 8, 19; Łk 9, 57). To On ma znaczyć więcej niż ojciec i matka (por. Mt 10, 37; Łk 14, 25-27).

Jakie główne treści zawarte są w tym wielkim przykazaniu: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48)? Punktem porównawczym nie jest tu jakaś ukryta w Bogu doskonałość, lecz czynne objawienie potęgi miłości i ojcowskiej dobroci Boga, która się rozciąga nie tylko na dobrych, ale i na grzeszników (por. Mt 5, 45). Łukasz wyjaśnia w skróconym powtórzeniu *Kazania* o Błogosławieństwach słowa uwzględniające miłosierdzie Boże¹⁰. Bóg jest dla nas wzorem przebaczącej,

⁸ Dla chrześcijan oznacza to radykalne naśladowanie Jezusa Chrystusa. Uczniowie Jezusa muszą sobie zdawać sprawę z tego, że naśladować swego Mistrza oznacza nie tylko wzorować się na Nim, lecz przede wszystkim przyjąć warunki Jego życia, udział w Jego misji, w Jego losie. Uczniowie i wyznawcy Jezusa mają być tymi, którzy wytrwali przy Nim w Jego przeciwnościach, dlatego On sam daje im też udział w swoim Królestwie (Łk 22, 28 n). Por. ks. P. Góralczyk, *Etyka Królestwa Bożego*, *Communio* 6 (1986) nr 2, s. 51.

⁹ Omawiają szeroko to zagadnienie między innymi tacy autorzy jak: E. Larsson, *Christus als Vorbild*, Uppsala 1962; A. Schulz, *Nachfolgen und Nachahmen*, München 1962; R. Thysmann, *Imitation du Christ dans le Nouveau Testament*, *ETHL* 42 (1966) 132-175; H. D. Betz, *Nachfolge und Nachahmung Jesu Christi im Neuen Testament*, Tübingen 1967.

¹⁰ Dobitnie mówi o tym adhortacja apostołska Jana Pawła II *Reconciliatio et paenitentia*: „Bóg bogaty w miłosierdzie, jak ojciec z przypowieści, nie zamyka serca dla żadnego ze swych synów. Oczekuje na nich, szuka ich, odnajduje tam, gdzie odmowa udziału we wspólnocie więzi ich w odo-

miłosiernej miłości, miłości nieprzyjaciół, przez objawienie swej miłości do grzeszników w Chrystusie Jezusie. „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36).

Przez Mateusza używane wyrażenie „doskonały” w stosunku do „miłosierny” ma jeszcze jeden specjalny akcent. Na końcu świata, kiedy Bóg ukaze się w swoim umiłowanym Synu jako Miłujący i Miłosierny, zostanie człowiek radykalnie poddany pod to samo prawo doskonałej miłości i miłosierdzia. Innymi słowy, człowiek musi się bez reszty opowiedzieć za tym samym usposobieniem i sposobem postępowania. Nie może obstawać tylko przy samym prawie wymagającym jedynie minimum. Eschatologiczna pełnia zbawienia, którą nam objawia bezgraniczna miłość Boga, jest teraz motywem i normą ukazującą cel postępowania chrześcijan w dobroci, litości i cierpliwości.

Doskonałość wiernych, względnie ciągle dążenie do coraz większej doskonałości, trzeba zawsze rozumieć jako uczestnictwo w pełni miłości Chrystusa i w Jego dziele. Jest to „doskonałość w Chrystusie” (Kol 1, 28). W Chrystusie złożył Ojciec całą pełnię (por. Kol 1, 18). Pragnie też przez Kościół wszystko doprowadzić do końca, do doskonałości (por. Kol 1, 24-28). Chrystus sam podkreśla, że dokonał dzieła, jakie Mu Ojciec zlecił (objawienie Jego miłości i uwielbienie Ojca przez miłość zbawczą = por. J 4, 34; 5, 36; 17, 4). Wezwanie: „bądźcie doskonali”, trzeba brać w zasięgu mocy coraz to postępującej działalności Chrystusa, „ostatecznego sprawcy wiary” (Hbr 12, 2). Również *Kazanie na Górze* wykazuje, że powołanie wszystkich do doskonałości jest możliwe tylko dlatego, że Chrystus sam jest Dawcą i Wykonawcą Dobrej Nowiny¹¹.

Doskonałość wiernych oznacza następnie powszechne powołanie, które jest społecznozbawcze w pełni Chrystusa, w dynamicznej doskonałości Kościoła. Powszechność Kościoła wiąże się istotnie z jego społecznozbawczą cechą. Powie o tym dobitnie św. Paweł, iż jego obowiązkiem jest „każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie” (Kol 1, 28). Tę samą powszechność powołania do doskonałości wyraża św. Paweł zgodnie z poznana wolą, kiedy słowa „doskonały” używa jako synonimu pełnej zgody na wolę Bożą (por. Kol 4, 12). Podobnie wyraża się w *Liście do Rzymian*: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnowienie umysłu, abyście umieli rozpoznać,

sobnieniu i podziale, wzywa ich, by gromadzili się wokół Jego stołu w świętej radości przebaczenia i pojednania” (nr 10).

¹¹ Por. ks. M. Czajkowski, *Dlaczego etos? Biblijne uzasadnienie norm moralnych*, Znak 367 (1985) 8 n.

jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2).

Zachowanie przykazań — jako warunek przynależności do starotestamentowego Ludu Przymierza — jest znane. W Nowym Przymierzu chodzi również o nową drogę, której wymaga ostateczna pełnia zbawienia w Chrystusie. Bogaty młodzieniec nazywa Chrystusa „dobrym Mistrzem” Ale nie pojął on jeszcze, że w Nim prawdziwie objawił się absolutnie dobry, doskonały Bóg. Jego serce jest ociężałe, bo łąnie do rzeczy ziemskich i nie może dlatego zdecydować się na przyjęcie pełnej wiary. Nie decyduje się i nie opowiada się za radykalnym „prawem wiary”, za doskonałością, której domaga się ostateczna pełnia zbawienia w miłości Bożej¹².

Centralne wskazania *Kazania na Górze*: „bądźcie doskonali” oraz słowa św. Pawła o „doskonałości w Chrystusie” trzeba rozumieć dynamicznie. Jest to potężne przynaglenie przebogatej miłości Chrystusowej do stałego wzrostu, jak to szczególnie wykazuje św. Paweł, kiedy mówi, że wszystkie dobre dary i wszystkie urzędy mają za cel w jedności wiary i w poznaniu Chrystusa doprowadzić „do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13). Przy tym ukazuje on jako ostateczny powód tej pełni i tego dynamicznego przykazania doskonałości wzrost Ciała Mistycznego i budowanie siebie w miłości (por. Ef 4, 16). Ta dynamika ciągłego dążenia na drodze do doskonałości nie pochodzi z własnej woli człowieka, lecz z ostatecznej pełni łaski Pana, który zgodnie z ostateczną pełnią zbawienia przydziela każdemu „według miary daru Chrystusowego” (Ef 4, 7).

Doskonałość, do której zaprasza wszystkich zobowiązuje *Kazanie na Górze* oraz całe moralne posłannictwo Nowego Przymierza, jest w gruncie rzeczy miłością Bożą, która się doskonali w miłości bliźniego — według wzoru miłości Boga ku ludziom. Nie ma tekstu w Nowym Testamencie, mówiącego o doskonałości, który by nie wskazywał wyraźnie na główne przykazanie miłości Boga i bliźniego, i to jako na pełne żądanie eschatologicznie objawiającej się miłości Boga Ojca i miłości zbawczej Chrystusa.

¹² Z nauczania Jezusa wynika jasno, że dostęp ludzi do Królestwa odbywa się przez wiarę. Królestwo Boże jest darem Bożym, jak również darem jest wiara. Jest skarbem, o którego zdobycie należy się troszczyć za cenę wszystkiego, co się posiada. Ażeby zdobyć Królestwo Boże, trzeba wypełnić pewne warunki, które są właściwie tylko potwierdzeniem życia moralnego, płynącego z posłuszeństwa wiary. Por. P. Góralczyk, art. cyt., s. 49.

Właśnie w tej wizji eschatologicznej doskonałości oraz przykazania miłości widać bardzo wyraźnie, że przykazanie miłości, jak również przykazanie doskonałości, trzeba rozumieć jako przykazanie docelowe, a więc jako normę ukazującą cel, a nie tylko granice zakreślające przykazanie.

Zarówno w *Kazaniu na Górze*, jak i w uroczystej proklamacji Nowego Przymierza w czasie Ostatniej Wieczerzy akcent spoczywa na niesłuchanie nowym: „jako Ojciec niebieski”, względnie: „jak Ja” Jest to charakterystyczne „nowe” w tym tak „nowym” przykazaniu, tak że już nie miłość i dążenie człowieka, ale eschatologicznie objawiająca się miłość Boga stanowi istotną normę etyki. Nowotestamentowe prawo doskonałości rozumieć trzeba zatem tylko w świetle miłości oraz ustanowienia Eucharystii jako znaku nowego i wiecznego Przymierza miłości. W wielkiej godzinie, w której wszystko ma się spełnić, proklamuje Jezus z ostateczną oczywistością przez swój przykład, przez czyn swojej służebnej miłości, przez swoje słowo i Sakrament Miłości, Nowe Prawo, i to znowu, jak w *Kazaniu na Górze*, jako Prawo Błogosławieństw.

Doskonałością Boga jest bezgraniczna Jego Miłość. Doskonałość Boża jest natomiast miarą i wzorem ludzkiej moralności. Sformułowanie to staje się wtedy możliwe, kiedy jest zarazem wskazaniem i obietnicą. Miłość Boża obdarowuje i wyzwala człowieka; dlatego człowiek może oderwać się od siebie i oddać się w miłości. Taka postawa i czyn są dlatego właśnie rozumiane i sławione nie jako ludzkie osiągnięcie; sławi się Ojca niebieskiego, który je daje (por. Mt 5, 16). I to jest ta „większa sprawiedliwość” (Mt 5, 20) w każdej dziedzinie, która przekracza ludzki czyn — jako dzieło Boże. Przykazanie miłości jest dla chrześcijanina nagłą siłą miłości Chrystusowej i pouczającą myślą przewodnią. Jest „związką” doskonałości (por. Kol 3, 14), która budzi miłość wzajemną, ale która koniecznie dopełnia się na wzór Chrystusa w miłości bliźniego¹³. Działająca i przynaglająca miłość Boga ma ten cel, by wszyscy w Chrystusie Jezusie stali się doskonałymi ku jedności — jako odbicie jednoczącej miłości między Chrystusem a Ojcem, ku uwielbieniu Trójjednej Miłości Boga.

3. Oferta czasu zbawienia

Czas ostateczny to czas decyzji wobec przeobfitej pełni zbawienia, ale również wobec gniewu szatana, z jakim walczy „świadom, że mało ma czasu” (Ap 12, 12). W obliczu eschatologicznej

¹³ Por. J. Guillet SJ, *Chrystus wczoraj i dziś* Kraków 1982, s. 246 nn.

pełni zbawienia każdy winien starać się w pełni wykorzystać liczne możliwości przez Boga udzielonego mu czasu łaski, jeśli nie chce przyczyniać się do wciąż działającej solidarności zła i władców świata tych ciemności. Stąd Apostoł Narodów apeluje do wszystkich chrześcijan: „Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe” (Ef 6, 16).

Ewangelista św. Marek streszcza początek przepowiadania Jezusa w znamiennych słowach: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). W tych słowach zawarta jest proklamacja Boga i ostrzeżenie, obwieszczenie działania Bożego i żądanie odpowiedzi. Orędzie i działanie Boże stają się apelem i zobowiązują człowieka. Jezus w momencie podjęcia działalności publicznej obwieszcza ludziom nadzwyczaj ważną chwilę. Nastąpił bowiem moment „spełnienia”. Spełnienie to poprzedziła Boża obietnica przyszłego czasu zbawienia, kiedy sam Bóg przyjdzie, aby wybawić swój lud i w definitywny sposób ustanowić swoje Królestwo¹⁴.

W przepowiadaniu Jezusa, iż przybliżyło się królestwo Boże, zawarta jest ta treść, że w Jego osobie, słowie i czynie obecny jest już czas spełnienia. Eschatologiczny Posłaniec Boży już działa, gdyż z polecenia Boga i Jego mocą leczy chorych, wzywa grzeszników do nawrócenia, odpuszcza grzechy oraz na mocy zlecenia Boga obwieszcza prawdy zbawcze i wolę Boga. Dlatego nadszedł już „rok łaski od Pana”, ostateczny czas zbawienia i przyjścia chwalebne go Królestwa.

Nowotestamentalne przepowiadanie wzywa ludzi do nawrócenia i przynosi zbawienie człowiekowi w tym oto „tutaj” i „teraz” czasie Boga. „Czas się wypełnił... Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Prawdziwe chrześcijańskie nawrócenie oznacza całkowitą zgodę na ostateczną pełnię zbawienia, konsekwentnie zaś zgodę na czas, jaki Bóg za każdym razem przygotowuje człowiekowi i społeczności. Również Piotr w swoim kazaniu o pokucie wskazuje na naglącą obecność „czasu”, tej przebogatej oferty zbawienia¹⁵. Przede wszystkim jednak *List do Galatów*, który w całej swojej strukturze ukazuje powołanie wszystkich chrześcijan do doskonałego prawa wolności jako oznakę chrześcijańskiej moralności, podkreśla doniosłość czasu dla realizacji swego powołania. „W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo

¹⁴ Por. R. Schnackenburg, dz. cyt., s. 17 n.

¹⁵ „Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków” (Dz 3, 19-21).

gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6, 9-10).

Z wielkim naciskiem, co więcej: uroczyście, głosi św. Paweł ogólną konieczność dla wiernych, by zważali na „czas” (*kairos*), gdyż stanowi on rozstrzygający moment dla naszego zbawienia. Jako ten, który „współdziała” (por. 2 Kor 6, 1) ze zbawczym czynem Boga i swoją posługę zbawienia nienagannie może wypełniać, uwzględniając ogólny cel zbawczego dzieła Chrystusa, upcina św. Paweł wszystkich, aby „nie przyjmowali na próżno łaski Bożej... Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor 6, 2-3).

Czas (*kairos*) w Nowym Testamencie oznacza po prostu „czas zbawienia”, a więc przychodzącego Pana, zarówno Jego pierwsze objawienie, jak też i ostateczne, doprowadzające wszystko do doskonałości i pełni. Te wydarzenia zbawcze stanowią zarówno drogowskaz, jak też i moc chrześcijańskiej postawy życia¹⁶. Niezależnie od terminu (czasu) ponownego przyjścia Pana Jezusa, każdego człowieka, każde pokolenie i każdą społeczność dotyczy wciąż fundamentalne prawo chrześcijańskiego życia: „Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie... Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie... By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie” (Mk 13, 33-37).

Eschatologiczny czas decyzji i podziału między pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa jest „godziną ostateczną” (por. 1 J 2, 18). Ona jest więc dla wszystkich prawem absolutnej czujności w stosunku do zbawczych planów Bożych, absolutnego posłuszeństwa wobec prawa łaski. Krótka i nagląca godzina zbawienia każe ludziom młodym i starym zerwać z oziębłością i przeciętnością przez stanowcze wkroczenie na drogę świętości. Czas domaga się nastawienia na przykazanie doskonałości, na miłość. On też domaga się stałej gotowości do postępowania na miarę i wielkość chwili zbawienia¹⁷. Wyjaśnia to św. Paweł następująco: „Rożu-

¹⁶ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym przypomina, że chcąc wykorzystać czas obecny i „odkupić czas”, trzeba nauczyć się odróżniać to, w czym kryje się rdzeń prawdy, od tego, co jest tylko kulturowym dodatkiem z wieków minionych, który obecnie można, a nawet trzeba zamienić lub odrzucić. Ci, którzy nie potrafią rozróżniać tych rzeczy, stracą na zawsze szansę jedyne go w swoim rodzaju obecnego momentu historii. Por. KDK 52.

¹⁷ W Nowym Testamencie *kairos* osiąga swą pełnię we Wcieleniu, w męce, śmierci, zmartwychwstaniu i końcowym przyjściu Chrystusa. Są to podstawowe wydarzenia, które w perspektywie ponownego przyjścia Chry-

miejcie chwilę obecną; teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas, niż wtedy, gdyśmy uwierzyli” (Rz 13, 11).

Eschatologiczna wizja całego chrześcijańskiego życia oraz bardziej przynaglający czas zbawienia między pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa nie pozwalają na to, by pewne stany, jak stan małżeński, robotniczy, przemysłowy i inne, zadowalały się tylko przeciętnością. Podkreśla to dobitnie św. Paweł w swym swoście pięknym hymnie pochwalnym na cześć dziewictwa, który jest precyzyjnym świadectwem eschatologicznej pełni zbawienia i odpowiedniej wolności dzieci Bożych. Św. Paweł nie wnosi tego z błędu, jak gdyby chciał twierdzić, że czas aż do przyjścia Chrystusa jest krótki. Mówi bowiem wyraźnie o czasie (*kairos*) zbawienia. „Czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli niezonaci, a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali; ci, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata” (1 Kor 7, 29-31).

Chrześcijanin określany jest jako „człowiek w drodze” „Bycie w drodze” zakłada natomiast dynamizm, który w eschatologicznych czasach zbawienia charakteryzuje się postępowaniem w wierze. Postęp i droga wskazują, iż nie można koncentrować się na już osiągniętych sukcesach, ale trzeba wytrwale zdążać ku pełni doskonałości. Ziemską pełnię świętości jest wychylona ku ostatecznej pełni w Panu. Owo „już teraz” i „jeszcze nie” będzie zawsze towarzyszyć chrześcijaninowi w jego ziemskiej drodze doskonalenia siebie. Człowiek wiary winien być otwarty ku przyjściu Pana, będąc jednocześnie zatroskanym o ziemski stan swej doskonałości (por. 1 Tes 3, 12-13; 1 Kor 1, 8; Flp 1, 10).

Chrześcijaństwo jest ze swej natury pielgrzymowaniem pośród doświadczeń, ale pod przewodnictwem Chrystusa, ku prawdziwej ojczyźnie, do niebieskiego Jeruzalem. Życie wiary ciągle poddawane jest dążeniu ku pełnej jedności z Panem (por. 2 Kor 5, 6; Flp 3, 12-14). Świat sam, w swej pozytywnej treści, idzie na spotkanie chrześcijan wkraczających w świat zgodnie z Błogosławieństwami. Chrystus jest bowiem Sprawcą, Racją i Celem wszechświata. Każdy byt stworzony ma w Nim swoją przyczynę sprawczą. Wszwstko w Nim ma swoje istnienie; wszystko na Nim się opiera. Wszy-

stusa Pana i osiągnięcia przez wszystko ostatecznej pełni nadają znaczenie postępowaniu chrześcijańskiemu i dostarczają normy życiu chrześcijańskiemu. Por. K. V. Truhlar SJ, art. cyt., s. 480 nn.

stko zostało stworzone dla Niego, w relacji do Niego — jako mające jeden „cel” — Chrystusa.

W *Liście do Hebrajczyków* jest ukazana doskonałość jako moc kształtująca się w Duchu Świętym, który jest zbawczym Działaniem na rzecz ekonomii Nowego Przymierza (por. 9, 14; 10, 14-16). Działanie Ducha w człowieku jest znakiem nadejścia pełni czasów. Zstępuje On, aby połączyć nas doskonale z Panem, tak aby chrześcijanin stanowił jedno z Duchem Bożym, co w konsekwencji prowadzi do jego pełnej wewnętrznej odnowy. To On wspiera wierzącego swym świadectwem, kierując go ku doskonałości zmartwychwstania.

Droga chrześcijanina nie może być inna, jak tylko drogą Chrystusa. Jego uczniowie winni dążyć do upodobnienia się z Nim, odrzucając starego człowieka, a przyoblekając się w nowego (por. 1 Kor 15, 49). To upodobnienie stanowi pełnię rozwoju, a nie tylko statyczne odwzorowanie orędzia i życia Jezusa. Chrystus dokonuje pojednania ludzi z Bogiem i między sobą oraz urzeczywistnia ideał człowieka. W swym „nowym” stworzeniu człowiek wierzący odkrywa w Chrystusie zasadę jedności dla siebie i dla całej ludzkości.

„Nowy człowiek” w Chrystusie musi się odznaczać czujnością, gotowością i zdecydowaniem na ostateczne oddanie się Bogu¹⁸. Powinien też umieć rozpoznawać godzinę historiozbawczą oraz podejmować odpowiednie decyzje. Podobnie jak człowiek, który znalazł skarb ukryty w roli, albo jak kupiec, który dowiedział się o nadzwyczaj drogiej perle, chrześcijanin musi wszystko inne oddać, ażeby zdobyć ów skarb (por. Mt 13, 44-46). Tylko wtedy chrześcijanin może czas swojej ziemskiej pielgrzymki włączyć w pełnię czasu eschatologicznego.

Odpowiedź człowieka na wezwanie Boże winna być odpowiedzią całościową, angażującą całe jego życie w zasadniczy wybór, odpowiedzią, w której wolny wysiłek człowieka jest poprzedzony i zdynamizowany przez łaskę Bożą. Ponieważ to nowe życie jest w swej istocie uczestnictwem w miłości Bożej, odpowiedź człowieka musi być także w swej istocie aktem miłości, całkowitym darem z samego siebie, który już nie jest darem tylko ludzkim, lecz jest uświęcony przez miłość Boga, wychodzącą mu naprzeciw¹⁹.

¹⁸ Por. B. Häring, *Moralność jest dla ludzi*, Warszawa 1975, s. 99 n.

¹⁹ Każdy czas decyzji jest próbą naszej synowskiej miłości do Boga i braterskiej miłości do siebie wzajemnie. Człowiek czujny rozeznaje nadejście Pana w swej szansie służenia Ewangelii, świadczenia o miłości Chrystusa do ludzkości. Jeśli patrzy się w perspektywie tajemnicy paschal-

Nowe życie, nowy sposób postępowania moralnego jest rezultatem wysiłku i stopniowego zwyciężania samego siebie, gdyż w człowieku, nawet usprawiedliwionym, pozostają nadal skutki grzechu, słabość, która stała się dziedziczną i która przeciwstawia się działaniu Ducha Świętego. Następuje to „nowe” w wyniku prawdziwego nawrócenia — w sensie radykalnej przemiany życia, przemiany moralnej. Nawrócenie to jest połączeniem dwóch czynników. Z jednej strony jest to łaska Boża, miłość Boża, wychodząca naprzeciw człowiekowi, z drugiej zaś strony jest to wysiłek człowieka, aby w sposób wolny i wspaniałomyślny udzielił on odpowiedzi na to wezwanie, które się wyraża w naprawie życia poprzedniego²⁰.

Nowe życie podziela los wszystkiego, co jest życiem, co znajduje się w stanie rozwoju. W przypadku chrześcijanina, jest on powołany do pełni eschatologicznej (miłość pełna nie zna granic); z drugiej jednak strony jest on ciągle zagrożony przez możliwość cofnięcia się ku grzechowi, powrotu egocizmu i pychy. Tak więc życie chrześcijanina nie może być rozumiane inaczej, aniżeli jako walka duchowa, w której wie on, że nie jest sam, gdyż Chrystus jest zawsze z nim razem jako Poręczyciel jego nadziei i pełni eschatologicznej. O tym przypomina św. Paweł, pisząc, że nowe życie jest nam dane na tym świecie tylko w formie zaliczki — jako „zadatek Ducha” (2 Kor 1, 22), a w pełni będzie nam dane w stadium eschatologicznym.

Moralne posłannictwo Nowego Testamentu głęboko charakteryzuje eschatologiczna pełnia zbawienia oraz eschatologiczna sytuacja podziału i decyzji. „I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych (ludzi) od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów... Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata” (Mt 25, 32-34). Królestwo Boże — to w Chrystusie uwidocznione władztwo miłości Bożej. To królestwo łaski, które wolnymi czyni ludzi w posłuszeństwie dla łaski Bożej i we wzajemnej miłości. Królestwo niebieskie każe się modlić, aby już teraz, w tym czasie łaski, spełniła się wola Boża na ziemi, jak w niebie spełnia się ona z miłości — jako pełna odpowiedź na przyjętą miłość.

Królestwo Boże — to panowanie łaski, to prawo łaski. Do królestwa Bożego należy się rzeczywiście i daje mu się świa-

nej, to nieustanne przychodzenie Pana w danych terażniejszych sytuacjach przeobraża nas przez wezwania Ducha Świętego, kształtuje historię ludzką zgodnie z zamiarem Bożym. Por. tamże, s. 100 n.

²⁰ Por. ks. P. Góralczyk, art. cyt., s. 44.

dectwo dopiero wtedy, gdy się jest gotowym całe swoje życie ułożyć według udzielającej się woli Bożej i pozostać wiernym oraz posłusznym Bogu aż do końca. Wtedy Królestwo Boże jest „wśród nas”

Pierwsze Błogosławieństwo obiecuje „królestwo niebieskie” tym, którzy są wobec Boga „ubodzy w duchu”, a więc tym, którzy w pokorze uświadamiają sobie i w pokorze wyznają, że sami z siebie są niczym, że wszystko otrzymali od Boga jako dar. Pierwsze Błogosławieństwo obiecuje udział w Królestwie niebieskim tym, którzy pragną nawrócenia wobec przychodzącego z łaską Pana i podejmują radykalne i rozstrzygające decyzje „tu i teraz” Ci, którzy w obliczu nadchodzącego z łaską Królestwa Bożego się nawracają (por. Mk 1, 15) i w obliczu każdego nowego daru miłości Bożej coraz bardziej oddają się temu władztwu, myślą zupełnie inaczej niż człowiek wyznający antropocentryczną etykę. Etyka Królestwa Bożego jest totalnie inna niż tych, którzy ostatecznie wszystko oceniają z punktu widzenia indywidualnego zysku. Można naprawdę uważać się za żebraka przed Bogiem, jeśli się żyje według tej normy: „Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył” (Ps 115, 12).